

Polski wóz bojowy XXI wieku

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka #Wojska lądowe 3 lutego 2010

W styczniu 2010 gliwicki OBRUM rozpoczął cięcie stali, z której powstanie demonstrator technologii polskiego uniwersalnego gąsienicowego pojazdu bojowego XXI wieku. Wóz o własnych siłach ma wjechać na ekspozycję MSPO 2010 w Kielcach (6-9 września).

Najnowszy, po raz pierwszy udostępniony publicznie, rysunek konstrukcyjny do Zadania, którego odjął się Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Urządzeń Mechanicznych OBRUM ([Polski czołg lekki](#)) jest nie lada wyzwaniem, zważywszy, że kwota oddana do dyspozycji ośrodka poprzez projekt celowy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego to tylko 17,1 mln zł. OBRUM - polskie centrum nowoczesnych projektów pancernych - jest i pozostanie (także po włączeniu do Grupy Bumar) najbardziej doświadczonym kreatorem średnich i ciężkich opancerzonych platform bojowych. Warto przypomnieć, iż gliwiczanie mają na swoim koncie m.in. projekt czołgu Wilk, który dał początek PT-91 i jego wariantowi malezyjskiemu, niezrealizowaną koncepcję polskiego czołgu podstawowego Goryl, demonstrator technologii BWP-2000 (z wykorzystaniem pojazdu SUM - Kalina), czy podwozie do samobieżnej haubicy Krab, której produkcja ruszyła właśnie w Centrum Produkcji Wojskowej Huty Stalowa Wola.

Uniwersalna platforma bojowa polskich Wojsk Lądowych XXI wieku, która dzięki modułowej architekturze może być lekkim czołgiem, wozem wsparcia, rozpoznania, czy gąsienicowym bwp, z wymiennymi, dostosowanymi do wymagań użytkownika, systemami napędowymi, obserwacji i walki - doskonale wpisuje się w ogólny nurt koncepcji wiodących krajów świata (warianty rozwojowe niemieckiej Pumpy, skandynawskiego CV 90, czy po części nawet izraelskiej Merkavy). Po okresie entuzjazmu dla wozów super lekkich i gorączce zapoczątkowanej amerykańskimi projektami opancerzonych pojazdów bojowych przyszłości (zarzuconego już programu FCS) o masie początkowo szacowanej na zaledwie 18 ton, potem podniesionej do 20 ton, po to, aby mogły być przerzucane na pokładach samolotów C-130 Hercules, okazało się, że to ślepa uliczka. Konflikty w Iraku i Afganistanie udowodniły, że bez solidnego zabezpieczenia przeciwminowego takiej konstrukcji, co implikuje masę co najmniej 30 ton, nie ma ona szans zagwarantowania bezpieczeństwa załodze.

W konstruowaniu polskiej platformy bojowej przyszłości o masie ponad 33 ton i wymiarach umożliwiających jej transport lotniczy na pokładach nowych europejskich A400M, bierze udział konsorcjum polskich spółek pod wodzą OBRUM. Są to m.in. WB Electronics (integracja elektromagnetyczna i systemowa, Fonet), Teldat (system orientacji taktycznej), Radmor (radiostacje) i PCO (systemy optoelektroniczne). Wiadomo już, że zostaną użyte gąsienice niemieckiego Diehla i powerpack MTU

(podobny do zastosowanego w Pumie Bundeswehry), a także lekka armata kal. 120 mm szwajcarskiego Ruaga. Nie wyklucza się także wykorzystania opcjonalnie (na życzenie zamawiającego) optoelektroniki Zeissa.

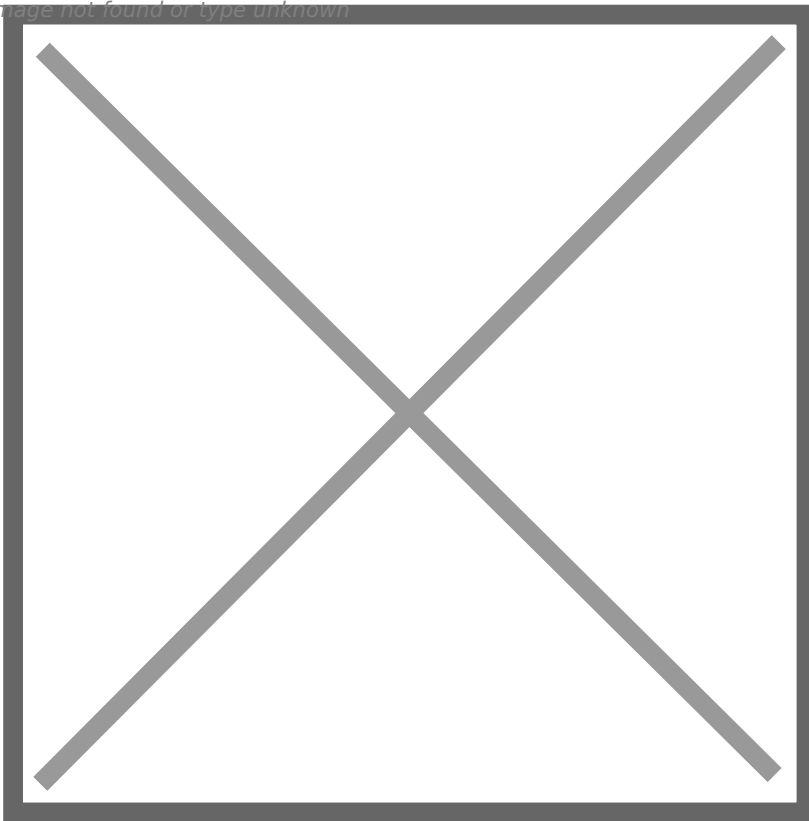
Konstruktorzy OBRUM zakładają, że ich pojazd powinien zostać wyposażony we własny system aktywnej samoobrony przeciwko atakującym go głowicom granatników i ppk. Nie jest wykluczone, że będzie to pierwszy w historii polski wóz bojowy specjalnie zaprojektowany pod kątem integracji z takim właśnie rozwiązaniem. Jednym z branych pod uwagę systemów będzie Trophy Rafaela.

Rośnie zainteresowanie MON gliwickim demonstratorem polskiej platformy bojowej XXI wieku. Do tego stopnia, że mówi się nawet o ewentualnym ustanowieniu dodatkowego programu modernizacyjnego Sił Zbrojnych okresu 2009-2018, skoncentrowanego na jego rozwoju. O ile utrzymane zostanie tempo powrotu polskiej gospodarki, a tym samym finansów państwa, do stanu przedkryzysowej normalności.

O rozwoju najbardziej zaawansowanych czołgów świata i nowej taktyce ich przetrwania na polu walki więcej w RAPORT-wto 02/2010.

Image not found or type unknown

Najnowszy, po raz pierwszy udostępniony publicznie, rysunek konstrukcyjny demonstratora technologii polskiej platformy bojowej XXI wieku / Rysunki: OBRUM



Zadanie, którego odjął się Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Urządzeń Mechanicznych OBRUM ([Polski czołg lekki](#)) jest nie lada wyzwaniem, zważywszy, że kwota oddana do dyspozycji ośrodka poprzez projekt celowy Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego to tylko 17,1 mln zł. OBRUM - polskie centrum nowoczesnych projektów pancernych -

jest i pozostanie (także po włączeniu do Grupy Bumar) najbardziej doświadczonym kreatorem średnich i ciężkich opancerzonych platform bojowych. Warto przypomnieć, iż gliwiczanie mają na swoim koncie m.in. projekt czołgu Wilk, który dał początek PT-91 i jego wariantowi malezyjskiemu, niezrealizowaną koncepcję polskiego czołgu podstawowego Goryl, demonstrator technologii BWP-2000 (z wykorzystaniem pojazdu SUM - Kalina), czy podwozie do samobieżnej haubicy Krab, której produkcja ruszyła właśnie w Centrum Produkcji Wojskowej Huty Stalowa Wola.

Uniwersalna platforma bojowa polskich Wojsk Lądowych XXI wieku, która dzięki modułowej architekturze może być lekkim czołgiem, wozem wsparcia, rozpoznania, czy gaśnicowym bwp, z wymiennymi, dostosowanymi do wymagań użytkownika, systemami napędowymi, obserwacji i walki - doskonale wpisuje się w ogólny nurt koncepcji wiodących krajów świata (warianty rozwojowe niemieckiej Pumy, skandynawskiego CV 90, czy po części nawet izraelskiej Merkavy). Po okresie entuzjazmu dla wozów super lekkich i gorąco zapoczątkowanej amerykańskimi projektami opancerzonych pojazdów bojowych przyszłości (zarzuconego już programu FCS) o masie początkowo szacowanej na zaledwie 18 ton, potem podniesionej do 20 ton, po to, aby mogły być przerzucane na pokładach samolotów C-130 Hercules, okazało się, że to ślepa uliczka. Konflikty w Iraku i Afganistanie udowodniły, że bez solidnego zabezpieczenia przeciwminowego takiej konstrukcji, co implikuje masę co najmniej 30 ton, nie ma ona szans zagwarantowania bezpieczeństwa załodze.

W konstruowaniu polskiej platformy bojowej przyszłości o masie ponad 33 ton i wymiarach umożliwiających jej transport lotniczy na pokładach nowych europejskich A400M, bierze udział konsorcjum polskich spółek pod wodzą OBRUM. Są to m.in. WB Electronics (integracja elektromagnetyczna i systemowa, Fonet), Teldat (system orientacji taktycznej), Radmor (radiostacje) i PCO (systemy optoelektroniczne). Wiadomo już, że zostaną użyte gaśnice niemieckiego Diehla i powerpack MTU (podobny do zastosowanego w Pumie Bundeswehry), a także lekka armata kal. 120 mm szwajcarskiego Ruaga. Nie wyklucza się także wykorzystania opcjonalnie (na życzenie zamawiającego) optoelektroniki Zeissa.

Konstruktorzy OBRUM zakładają, że ich pojazd powinien zostać wyposażony we własny system aktywnej samoobrony przeciwko atakującym go głowicom granatników i ppk. Nie jest wykluczone, że będzie to pierwszy w historii polski wóz bojowy specjalnie zaprojektowany pod kątem integracji z takim właśnie rozwiązaniem. Jednym z branych pod uwagę systemów będzie Trophy Rafaela.

Rośnie zainteresowanie MON gliwickim demonstratorem polskiej platformy bojowej XXI wieku. Do tego stopnia, że mówi się nawet o ewentualnym ustanowieniu dodatkowego programu modernizacyjnego Sił Zbrojnych okresu 2009-2018, skoncentrowanego na jego rozwoju. O ile utrzymane zostanie tempo powrotu polskiej gospodarki, a tym

samym finansów państwa, do stanu przedkryzysowej normalności.

O rozwoju najbardziej zaawansowanych czołgów świata i nowej taktyce ich przetrwania na polu walki więcej w RAPORT-wto 02/2010.

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2025 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o